



Por una Iglesia sinodal  
comuni3n | participaci3n | misi3n



CONFERENCIA  
EPISCOPAL  
ESPA3OLA

# SYNTEZA NA ETAPIE DIECEZJALNYM SYNODU O SYNODALNOŚCI KOŚCIOŁA PIELGRZYMKA W HISZPANII

Końcowe Zgromadzenie Synodalne  
Konferencji Episkopatu Hiszpanii

Madryt, 11 czerwca 2022 r.





## I. WPROWADZENIE: PONOWNE ODCZYTANIE DOŚWIADCZENIA SYNODALNEGO

*Dla Kościoła synodalnego: komunია, uczestnictwo i misja.* Takie było wezwanie papieża Franciszka do całego Kościoła powszechnego, którego wiernie wysłuchaliśmy z Kościoła pielgrzymującego w Hiszpanii. Od otwarcia zgromadzenia synodalnego w Rzymie, 10 października 2021 r., do zamknięcia fazy synodalnej w Hiszpanii, 11 czerwca 2022 r., w proces ten będą zaangażowane wszystkie hiszpańskie diecezje, zgromadzenia zakonne, instytuty świeckie, życie kontemplacyjne, ruchy apostołskie i wiele innych instytucji apostołskich, ruchy apostołskie i wiele innych instytucji włączyło się w wezwanie papieża do promowania procesu słuchania i rozeznawania, który przyczyni się do promowania drogi synodalności, która jest - mówi papież Franciszek - "drogą, której Bóg oczekuje od Kościoła trzeciego tysiąclecia". W Hiszpanii w tej wspólnej drodze uczestniczyło 14 tys. grup synodalnych, angażując ponad 215 tys. osób, głównie świeckich, ale także osoby konsekrowane, zakonnice, kapłanów i biskupów. W 70 diecezjach zaangażowało się 13 500 grup parafialnych, liczne zgromadzenia zakonne i 11 regionalnych CONFER, 215 klasztorów klauzurowych, 20 diecezjalnych Caritas, 37 ruchów i stowarzyszeń świeckich, 21 instytutów świeckich.

Zespół synodalny powołany przez Konferencję Episkopatu Hiszpanii otrzymał wszystkie wypowiedzi i po dokonaniu rozeznania proponuje następującą syntezę, która wraz z wszystkimi otrzymanymi wypowiedziami zostanie przesłana do Sekretariatu Generalnego Synodu Stolicy Apostolskiej.

### **Podróż synodalna nie była zupełnie nowa.** Doświadczenia w Hiszpanii

Bezpośrednim punktem odniesienia był Kongres Świeckich, który odbył się w miesiącu Lutym 2020 r. To doświadczenie, które w swoich wnioskach określiło cztery drogi prowadzące ku Kościołowi idącemu naprzód - najpierw głoszenie, towarzyszenie, procesy formacyjne i obecność w życiu publicznym - oraz dwa klucze przekrojowe - synodalność i rozeznanie - zostało teraz wzmocnione przez udział w tym słuchaniu i rozeznaniu życia konsekrowanego w jego różnych formach, wkład kapłanów i zaangażowanie licznych instytucji kościelnych.

W niektórych diecezjach podróż synodalna współistniała z innymi procesami synodów diecezjalnych, które były w toku lub niedawno się zakończyły. W niektórych przypadkach oznaczało to, że proces synodalny miał niewielki wpływ i spotkał się ze zmęczeniem Ludu Bożego. W innych jednak przypadkach integracja z odbywającymi się zgromadzeniami diecezjalnymi pozwoliła na zintegrowaną pracę i bardziej owocną refleksję.

**Proces synodalny z czasem się rozrósł.** W miarę upływu tygodni, dzięki entuzjazmowi animatorów, dołączały nowe grupy - zwłaszcza świeccy, którzy początkowo byli bardziej zmotywowani niż księża. Zaproszone zostały grupy spoza Kościoła, które dały cenne doświadczenia słuchania. Członkowie partii politycznych, inicjatyw kulturalnych i

---

<sup>1</sup> Przemówienie papieża Franciszka podczas upamiętnienia 50. rocznicy ustanowienia Synodu Biskupów, 17 października 2015 r.

## I. WPROWADZENIE: PONOWNE ODCZYTANIE DOŚWIADCZENIA SYNODALNEGO

Wysłuchano również głosów osób, które przesłały swój wkład online. Pandemia okazała się okolicznością ambiwalentną. Z jednej strony ograniczył zwoływanie grup, ich pracę i spotkania, ale jednocześnie ożywił tkankę wspólnotową, aby poradzić sobie z nowymi sytuacjami, które się pojawiły, a Synod popchnął ludzi do przezwyciężenia swoich lęków i wznowienia pracy kościelnej, w wielu przypadkach jako wyraz powrotu do normalności po czasie wyobcowania.

Na koniec grupy chciały wyrazić głęboką wdzięczność za ten czas: czas łaski, zbudowany na aktywnym i pełnym szacunku wzajemnym słuchaniu, otwartości na szczere wypowiedzi, dzieleniu się satysfakcjonującymi doświadczeniami i konstruktywnej wymianie.

Udział wzięły głównie osoby już zaangażowane w życie Kościoła, głównie kobiety. Niewielki był odzew ze strony młodzieży i rodzin, a także osób zdystansowanych i niewierzących, choć ci, którzy wzięli udział, wyrazili zaskoczenie zainteresowaniem Kościoła poznaniem ich opinii. **Niektóre doświadczenia były szczególnie znaczące**, jak np. procesy synodalne w 19 więzieniach, w domach starców oraz praca prowadzona przez niektórych nauczycieli religii, rodziców i uczniów tego przedmiotu, zwłaszcza w wyższych klasach ESO i maturalnych. Warto podkreślić udział i integrację katolickich imigrantów w tym procesie.

4 W odniesieniu do prowadzonej pracy dominowało przekonanie, że nie jest się samemu, że jest się częścią Ludu Bożego, złożonego z bogactwa i wielości wspólnot, z ich różnymi wrażliwościami, opiniami i troskami. Była radość z dzielenia się i ożywiania wiary, życia i przynależności do Kościoła, a także radość z bycia branym pod uwagę. W rzeczywistości tym, co było najbardziej cenione, był sam proces: poczucie wspólnoty, wolność wyrażania siebie, możliwość słuchania, dzielenie się troskami, pragnieniami, trudnościami, wątpliwościami... Braterski dialog i wspólna refleksja sprawiły, że doświadczyliśmy iluzji i nadziei, a także były okazją do zdynamizowania wspólnoty, która wyraziła chęć kontynuowania wspólnej wędrówki.

Jeśli chodzi o wpływ procesu synodalnego, to na uwagę zasługuje liczny udział wiernych w procesach słuchania i rozeznawania. Pojawiły się też wątpliwości co do przydatności tej fazy synodalnej, z dwóch powodów: z jednej strony dlatego, że w konsekwencji wcześniejszych negatywnych doświadczeń istniała pewna nieufność co do owoców, jakie mogą wyjść z tej pracy synodalnej; z drugiej strony z powodu nieufności co do tego, czy wkłady zostaną rzeczywiście wysłuchane, rozeznane i uwzględnione.

Wśród niespodzianek nie mniej zaskakujące było to, jak w miarę postępów w drodze wszystko odnajdywało sens, a powołanie, zaangażowanie i doświadczenie synodalne ulegały wzmocnieniu: w miarę jak szliśmy, powstawała droga. Doświadczyliśmy cichego, ale realnego i nieustannego działania Ducha Świętego jako wielkiego animatora wszystkiego. Na stronie

## I. WPROWADZENIE: PONOWNE ODCZYTANIE DOŚWIADCZENIA SYNODALNEGO

Ponowne dostosowanie etapów i materiałów do potrzeb grup, przygotowanie nowych zasobów dla różnych grup kościelnych (na przykład dzieci, młodzieży, osób starszych, itp.) oraz dla sektorów bardziej odległych lub znajdujących się w trudnej sytuacji, to także szczególne momenty, które mówią o żywym, dynamicznym i twórczym procesie. Ponadto materiały miały być odpowiedzią na napotkaną trudność: brak wiedzy o tym, czym jest synodalność i złożoność stawianych pytań.

Chcielibyśmy zwrócić uwagę na coś, co ogólnie zostało podkreślone we wszystkich wypowiedziach: że praca była prowadzona w każdej z sesji po modlitwie i wezwaniu Ducha Świętego. Ta wspólnotowa modlitwa posłużyła nam do uświadomienia sobie, że chrześcijanie oświecają nasze życie poprzez rozeznanie, w którym pozwalamy Duchowi Jezusa zamieszkać w nas i nas prowadzić.

**Ale w doświadczeniu rozeznawania jest jeszcze trochę do zrobienia.** To był jeden z deficytów odczuwanych podczas konsultacji. Jesteśmy świadomi, że nasze syntezy są raczej sumą wkładów, z pragnieniem zebrania wszystkich głosów, niż owocem ćwiczenia w rozeznawaniu, które to zadanie musimy jednak wykonać po zakończeniu pierwszej fazy procesu synodalnego, o co poprosił nas Sekretariat Generalny Synodu.

W każdym razie z otrzymanych dokumentów wyłania się ogólne odczucie, że proces synodalny był wysiłkiem wspólnotowym, który wzmacnia sens eklezjalny i posłużyła do rozświetlenia naszej własnej rzeczywistości, jako wspólnot parafialnych, grup i ruchów. Zaostrzyła ona apetyt na<sup>5</sup> wzrastać w synodalności i rozeznawaniu.

**Wezwanie papieża Franciszka do udziału w Synodzie zostało przyjęte z entuzjazmem i nadzieją,** przy czym rozumiano, że celem tej fazy diecezjalnej nie jest odpowiedź na kwestionariusz, ale rozpoczęcie włączania synodalności jako fundamentalnej części bytu Kościoła i wynikającego z niej "stylu synodalnego" jako właściwego sposobu uprawiania Kościoła. Przyjęcie go i przeniknięcie nim całej rzeczywistości kościelnej, we wszystkich sferach i we wszystkich aspektach, jest powolnym procesem nawrócenia, który wymaga czasu i którego jesteśmy dopiero na początku.

Zachęteni przez tego samego Ducha, praca ta jest prowadzona z tym samym zapałem do słuchania i rozeznawania woli Bożej dla Kościoła, tu i teraz.

## II. SYNOD, CZAS ZAMIESZKANY PRZEZ DUCHA

**Komunia, wspólnota, słuchanie i dialog, współodpowiedzialność, formacja, obecność publiczna, misja** to słowa - wszystkie ze sobą powiązane - które mocno wybrzmiewają w otrzymanych syntezach. Komunia jest przeżywana we wspólnocie, za której budowanie i rozwój wszyscy jesteśmy współodpowiedzialni, pod działaniem Ducha Świętego; wspólnocie, która słucha, przyjmuje, pozwala nam żyć, świętować i wzrastać w wierze oraz zachęca nas do zaangażowania się w świat, aby przemieniać rzeczywistość i głosić Jezusa Chrystusa.

### A) Kościół w drodze: głos Ducha w Kościele

Jako punkt wyjścia wyróżniają się **dwie zasadnicze idee**: z jednej strony postępowanie w wypełnianiu misji Kościoła wymaga silnego nawrócenia osobistego, wspólnotowego i duszpasterskiego; z drugiej strony nie możemy być Kościołem z dystansu, ale niezbędne jest otwarcie, słuchanie, pójście tam, gdzie są ci, którzy nas potrzebują, jako sposób rozumienia naszej misji.

Z perspektywy **nawrócenia** jesteśmy świadomi roli modlitwy, sakramentów, aktywnego uczestnictwa w celebracjach i formacji w zakresie treści naszej wiary; krótko mówiąc, potrzeby życia dynamiczną duchowością, która prowadzi nas do wewnętrznej odnowy i zewnętrznej przemiany, do dojrzewania nadprzyrodzonego zmysłu wiary, aby nie pozostać czysto rytualnym. Odnowienie naszego spotkania z Jezusem, Panem, jest

6 punkt wyjścia każdego procesu zmian, aby odpowiedzieć na wykrywane przez nas pilne potrzeby. Nie możemy być wiarygodni na zewnątrz, jeśli nie zadbamy o wewnątrz.

Niepokoje nas sekularyzacja ochrzczonych, utrata chrześcijańskiej tożsamości wierzących, a w konsekwencji struktur, których jesteśmy częścią - instytucji i ośrodków Kościoła. Nawrócenie nie może bowiem pozostać tylko w sferze osobistej: musi wpłynąć na organizację naszego Kościoła, aby wszystkie jego struktury stały się bardziej misyjne.

Bardzo ważną rolę w tym względzie odgrywa celebrowanie wiary. Obserwujemy, że **liturgia** - mimo jej znaczenia jako uprzywilejowanego narzędzia uświęcenia, nawrócenia i ewangelizacji, a także budowania wspólnoty - jest przeżywana w sposób zimny, bierny, rytualny, monotony i odległy. Wynika to w dużej mierze z braku kształcenia w zakresie jej treści, co prowadzi do braku wiedzy, czym jest i co oznacza, oraz z braku uczestnictwa w jej tworzeniu, co prowadzi do obojętności. Wszystko to powoduje rozłączenie celebracji liturgicznych z naszym życiem, dlatego tak istotne jest wzmocnienie formacji w liturgii oraz promowanie żywego i owocnego uczestnictwa poprzez tworzenie zespołów animatorów liturgicznych. Istnieje również silna potrzeba poważnej refleksji nad adaptacją języków, ornamentów i niektórych obrzędów bardziej odległych od współczesności, a także przemyślenia roli **homilii** - jako integralnej części liturgii - jako podstawowego elementu dla liturgii.

## II. SYNOD, CZAS ZAMIESZKANY PRZEZ DUCHA

rozumienie celebracji i dla formacji wiernych świeckich. Ponadto uważa się, że przygotowanie liturgii musi być szczególnie staranne w tych uroczystościach, w których uczestniczą osoby nie biorące czynnego udziału w życiu Kościoła. Krótko mówiąc, musimy zadbać o to, by uroczystości dotykały dusz wiernych.

Dokładniej mówiąc, Duch Święty prosi nas o pogłębienie naszego życia **modlitewnego**, bez którego nie możemy ożywić Kościoła. Potrzebujemy poczucia, że jesteśmy żywą, spójną wspólnotą, która akceptuje swoje błędy i niedociągnięcia i idzie ku przyszłości z praktyką modlitwy i pomocą łaski Ducha Świętego.

Z perspektywy przeżywania i celebrowania wiary, **parafia** jest wysoko ceniona jako główna przestrzeń sprawowania życia chrześcijańskiego, jako miejsce komunii, bliskości, która pomaga przezwyciężyć indywidualizm, poznać się, pokochać. Także, bardziej szczegółowo, przynależność do grupy odniesienia. Jesteśmy Kościołem w wielu aspektach i niekiedy bardzo różnimy się od siebie. Ale ta wielość musi być przyjęta w kluczu komplementarności i musimy być zdolni do osiągnięcia jedności bez popadania w pokusę narzucania jednolitości. W pewnym sensie dostrzegamy, że musimy odzyskać wartość komunii eklezjalnej nad doświadczeniem partykularnym lub grupowym, które może stać się ekskluzywne. Choć doceniamy bogactwo różnych rzeczywistości kościelnych, mamy wrażenie, że się nie znamy i że jesteśmy podzieleni.

Wraz z tym chrześcijanie nie mogą żyć tak, jakbyśmy byli rzeczywistością społeczną poza tym światem. Musimy iść razem z dzisiejszym społeczeństwem, a to7 oznacza dążenie do bycia otwartym na wszystkich. Szczególny oddźwięk ma potrzeba pokazania się jako **Kościół, który słucha i towarzyszy**, który zachęca i dociera do prawdziwego życia ludzi. Z pewnością słowo "słuchanie" było jednym ze słów najbardziej akcentowanych przez grupy synodalne.

Słuchanie Ducha jest doświadczeniem oryginalnym i trwałym. Musimy umieć budować wspólnoty, które wcielają ją w życie, gościnne, bliskie i inkluzywne, które towarzyszą i umieją okazywać czułość Boga, zwłaszcza tym, którzy są wykluczeni lub odrzuceni przez społeczeństwo. Pozwoliłoby to na przełamanie uprzedzeń i stereotypów wobec Kościoła, sprzyjając dialogowi ze społeczeństwem.

Z tej perspektywy zgadzamy się co do znaczenia roli kapłanów w towarzyszeniu duchowym i dlatego prosimy ich, aby byli bliżej wspólnoty. Jednocześnie jesteśmy świadomi, że pozostali członkowie Ludu Bożego mają podstawowy obowiązek aktywnej współpracy w budowaniu wspólnot, które przyjmują i towarzyszą. Krótko mówiąc, musimy odnieść sukces w przechodzeniu od wydarzeń duszpasterskich do procesów życia chrześcijańskiego, zwłaszcza że czasami czujemy się wyczerpani i zmęczeni, ponieważ nie widzimy wyraźnie, dokąd zmierzamy; jakoś mamy ogólne wrażenie, że robimy wiele rzeczy, które prowadzą donikąd.

W szczególności, potrzeba większej troski w **przyjmowaniu** osób, które potrzebują większego towarzyszenia w ich osobistej sytuacji ze względu na ich sytuację rodzinną - istnieje silna troska o osoby rozwiedzione i ponownie żonate - lub ze względu na ich orientację seksualną. Czujemy, że jako Kościół, daleki od pozostawiania w grupach tożsamościowych, które zacierają twarze, musimy patrzeć, przyjmować i towarzyszyć każdej osobie w jej konkretnej sytuacji.

Przejście od wewnętrznego doświadczenia wiary do publicznej obecności, która przemienia społeczeństwo, jest pokonywane przez **formację**. Pod tym względem dostrzegamy jednak poważne braki, zwłaszcza wśród wiernych świeckich, ale także wśród księży.

Jeśli chodzi o kapłanów, to postuluje się formację pogłębiającą życie apostołskie, w kluczu synodalności i współodpowiedzialności, z uznaniem właściwej roli wiernych świeckich, autorytetu rozumianego nie jako władza, ale jako służba. W szczególności kładzie się nacisk na to, aby formacja naszych seminarzystów była oświecona tymi kluczami.

Jeśli chodzi o świeckich, w wypowiedziach można dostrzec wyraźny paradoks. O ile uważa się za niezbędne promowanie procesów formacyjnych - integralnych i o charakterze stałym, prowadzących do zaangażowania w przekształcanie rzeczywistości, z silną obecnością społecznej nauki Kościoła - o tyle nie są one przyjmowane jako własne; brak jest zdecydowanego zaangażowania w formację w przypadku

8  
Zdecydowana większość wiernych. Prowadzi to do słabej wiary, pełnej luk i braków. i braków, a także ubezwłasnowolnia ich od dawania publicznego świadectwa, ze względu na odczuwaną niepewność, strach, brak przygotowania do dialogu. Na bardziej szczegółowym poziomie, ludzie świeccy proszą swoich duszpasterzy o odwagę i większą jasność w złożonych kwestiach, które wywołują wiele debat społecznych.

Widzimy wyraźnie, że formacja musi prowadzić nas do zaangażowania i wpływać na nasze własne życie. Dokumenty magisterialne są obfite, a wyspecjalizowanych ośrodków formacyjnych nie brakuje, ale trzeba zrozumieć potrzebę wyartykułowania procesów formacyjnych i zachęcić nas do zaangażowania się w nie. W tym względzie wysoko ceniona jest przynależność do zespołu życiowego jako odpowiednie ramy formacji, rozumianej w szerokim sensie, a nie tylko jako zdobywanie wiedzy; zespołu, który jednak nie jest zamknięty w sobie, ale otwarty na wspólnotę, aby nie tworzyć barier i nie dyskryminować ludzi.

Dwie kwestie, które wzbudziły najwięcej refleksji, to **komplementarność trzech powołań**, wszystkich powołanych do świętości - powołanie świeckie, powołanie do życia konsekrowanego i powołanie do kapłaństwa - i w związku z tym **współodpowiedzialność** wiernych świeckich.

Jesteśmy świadomi niezastąpionej roli kapłanów w przeżywaniu i celebrowaniu wiary, zwłaszcza w Eucharystii i przebaczeniu, a także w animowaniu i budowaniu wspólnoty. Dlatego też szczególnie zasmuca nas brak



Brak entuzjazmu bardzo znaczącej części kapłanów z różnych wspólnot lokalnych i nasz brak skuteczności jako wspólnoty w towarzyszeniu im w przeżywaniu ich powołania.

Konkretnym przykładem jest to, co możemy nazwać dwustronnym **klerykalizmem**, czyli nadmiar protagonizmu ze strony księży i brak odpowiedzialności ze strony świeckich. Widzimy, że ma to podwójną przyczynę: z jednej strony kapłani przez inercję wykonują funkcje, które nie są ich i nie promują współodpowiedzialności świeckich; z drugiej strony świeccy nie podejmują swojej roli w budowaniu wspólnoty, z wygody, niepewności, lęku przed popełnieniem błędów lub z powodu wcześniejszych negatywnych doświadczeń. Powszechnie przyjmuje się, że "to, co wewnątrz, jest sprawą księży, a to, co na zewnątrz, jest sprawą świeckich" i że z instytucjonalnego punktu widzenia Kościół jest bardziej zorganizowany wokół sakramentu święceń niż wokół sakramentu chrztu - oba są wzajemnie niezbędne.

Mocno podkreśla się potrzebę poszerzenia przestrzeni uczestnictwa, zachęcenia większej liczby osób do zaangażowania się w nie, pomocy ochrzczonym w odkryciu, że są Kościołem i że jako taki dotyczy ich wszystko, co ich dotyczy. W tym sensie apostołstwo stowarzyszone jest postrzegane i cenione jako skuteczny środek odkrywania i przeżywania współodpowiedzialności w życiu i misji Kościoła.

Wynikający z powyższego **autorytaryzm** w Kościele (autorytet rozumiany jako władza, a nie jako służba), z odpowiadającymi mu konsekwencjami - klerykalizmem, niewielkim udziałem w podejmowaniu decyzji, oderwaniem wiernych świeckich - jest jednym z najpoważniejszych problemów w Kościele. **głównych zarzutów, które pojawiają się w wypowiedziach grup synodalnych.** Rola świeckich i życia konsekrowanego w obecnym czasie jest nieodzowna i niezastąpiona, i musimy umieć znaleźć dla nich sposoby i przestrzenie, aby mogli ją rozwijać w całej pełni.

Bardzo wysoko cenimy naszych konsekrowanych braci i siostry, choć mamy świadomość, że nie są oni u nas tak obecni, jak powinniśmy. Z tego powodu należy dbać o **wzajemne relacje z członkami życia konsekrowanego**, które postrzegamy jako charyzmat Kościoła, którym żyje się w Kościele i który Duch Święty oddaje na służbę Kościołowi i całej ludzkości. W szczególności bardzo pozytywnie oceniamy fakt, że życie kontemplacyjne przeżywało ten proces synodalny również poprzez modlitwę, lectio divina i rozeznanie wspólnotowe, tak charakterystyczne dla klasztorów.

### **B) Kościół w drodze: dialog ze światem**

Nie jesteśmy Kościołem dla siebie, ale dla innych. Z tej perspektywy wyraźnie nalegamy na konieczność porzucenia wizji Kościoła utrzymującego się, aby przejść do autentycznego Kościoła wychodzącego na zewnątrz, nawet jeśli oznacza to podjęcie pewnego ryzyka. Przekształcenie duszpasterstwa konserwacji w duszpasterstwo nawrócenia i ewangelizacji jest dziś nieuniknionym wymogiem. W spójności z tym uważamy, że komunizm musi prowadzić nas do stałego stanu **misji**: spotkanie, słuchanie siebie nawzajem, dialog, refleksja, wspólne rozeznawanie to działania, które same w sobie mają pozytywne skutki, ale nie są zrozumiałe, jeśli

nie mają na celu popchnięcia nas do wyjścia poza siebie.

i naszych wspólnot odniesienia dla realizacji misji powierzonej nam jako Kościołowi.

Istnieje jednak wyraźna przepaść **między Kościołem a społeczeństwem**. Kościół jest postrzegany jako reakcyjna instytucja z nielicznymi propozycjami, daleka od dzisiejszego świata. Po części czujemy, że jest to nasza odpowiedzialność, ponieważ nie wiemy, jak dobrze przekazać to wszystko, czym jesteśmy i co robimy. Ten obraz Kościoła boli nas - bo go kochamy - i w pewnym sensie poczucie, że nie docieramy do społeczeństwa i że uprzedzenia wobec Kościoła są nie do pokonania, prowadzi nas do głębokiego zniechęcenia, które hamuje naszą ewangelizacyjną i przemieniającą rzeczywistość obecność.

Uważamy, że Kościół, którego czujemy się członkami, musi zbliżyć się do współczesnych mężczyzn i kobiet, nie wyrzekając się swojej natury i wierności Ewangelii, nawiązując dialog z innymi podmiotami społecznymi, aby ukazać swoje miłosierne oblicze i przyczynić się do realizacji dobra wspólnego. Jesteśmy żywym i radosnym Kościołem w służbie misji, ale musimy to pokazać wszystkim. Jednocześnie ta obecność w rzeczywistości może nam pomóc wsłuchać się w głos Boga w życiu społecznym, aby lepiej sprostać wyzwaniom, jakie ono przed nami stawia. Krótko mówiąc, Kościół nadal jest powołany do obecności w historii.

Brakuje jednak ducha ewangelizacyjnego w naszych wspólnotach, które są bardziej skupione na sobie niż na otwarciu się na wszystkich ludzi zamieszkujących terytorium, na którym się znajdują. W szczególności, choć świeccy mają świadomość, że są

10  
W niektórych przypadkach trudno jest sprostać temu zadaniu, częściowo z powodu ponieważ nie czują wsparcia i towarzyszenia ze strony społeczności. Istnieje tęsknota za chrześcijańskimi liderami w różnych dziedzinach życia publicznego - polityce, ekonomii, edukacji, kulturze... - i konieczne jest promowanie procesów kształcenia tych chrześcijańskich świeckich, którzy żyją miłością polityczną, jak również towarzyszenie w rozwoju ich zadań.

Jeśli chodzi o **Kościół jako instytucję społeczną**, uważamy jego udział w życiu wspólnotowym za niezbędny, ale wierzymy, że musimy być zdolni do promowania Kościoła, który bardziej zajmuje się otwieraniem procesów poruszanych przez Ducha Świętego niż zajmowaniem przestrzeni. Oprócz współodpowiedzialności i uczestnictwa w misji Kościoła, w sposób szczególny podkreśla się trzy punkty dotyczące jego organizacji: konieczność większej profesjonalizacji w dziedzinie zarządzania (tzn. posiadania ekspertów do podejmowania decyzji w różnych sektorach, w których jesteśmy obecni); celowość rozszerzenia przejrzystości na dziedziny inne niż tylko gospodarcze - w odniesieniu do których jest ona ogólnie bardzo pozytywnie oceniana - w celu wyjaśnienia, w jaki sposób przyczyniamy się do wspólnego dobra; pilna konieczność większej obecności w mediach ogólnych, zarówno w tradycyjnych, jak i w nowych przestrzeniach wirtualnych, wraz z lepszym wykorzystaniem naszych własnych środków komunikacji. W szczególności wysoko oceniane jest działanie Caritas jako kanału dla charytatywno-społecznej akcji Kościoła.

### III. TEMATY, KTÓRE MIAŁY SILNY ODDZWIĘK W PROCESIE SYNODALNYM

Podkreślone powyżej zagadnienia - dotyczące wnętrza Kościoła i jego roli w społeczeństwie - są wszechobecne w wypowiedziach grup synodalnych. Obok nich silnie wybrzmiały pewne specyficzne tematy, które warto podkreślić i co do których konieczne jest dalsze rozeznanie. Są to następujące elementy:

– Po pierwsze, bez wątpienia odniesienie do **roli kobiet w Kościele** jako troski, konieczności i szansy. Ich znaczenie w budowaniu i utrzymaniu naszych wspólnot jest doceniane, a ich obecność w kościelnych organach odpowiedzialności i podejmowania decyzji jest postrzegana jako niezbędna.

– Istnieje wyraźny niepokój związany z ograniczoną obecnością i udziałem **młodych ludzi** w życiu i misji Kościoła.

– **Rodzina** jest postrzegana jako priorytetowy obszar ewangelizacji.

– Ważnym echem odbiła się kwestia nadużyć **seksualnych, nadużycia władzy i nadużycia sumienia w Kościele**, podkreślając potrzebę przebaczenia, towarzyszenia i zadośćuczynienia.

– W większości odczuwano potrzebę instytucjonalizacji i wzmocnienia duszpasterstwa **świeckich**.

– Na szczególną uwagę zasługuje kwestia **dialogu** z innymi wyznaniem chrześcijańskimi i innymi religiami. Przyznajemy, że mamy niewielkie doświadczenie <sup>11</sup> ekumeniczne w naszych wspólnotach, rozumiejąc jednocześnie potrzebę nawiązanie tego dialogu tam, gdzie go jeszcze nie ma, a w razie potrzeby jego wzmocnienie poprzez wspólne przestrzenie i inicjatywy, które docierają do wszystkich członków społeczności.

Na koniec podkreślamy kilka **innych istotnych kwestii**, które pojawiły się w dialogu synodalnym, choć z mniejszą obecnością:

– Potrzeba wzmocnienia kwalifikowanej obecności Kościoła w świecie wiejskim.

– Religijność ludowa jako kanał ewangelizacji w zsekularyzowanym świecie.

– Potrzeba promowania duszpasterstwa osób starszych.

– Celowość zwiększenia opieki nad niektórymi grupami, takimi jak więźniowie, chorzy czy imigranci.

Wraz z tym wszystkim, choć są to kwestie poruszane tylko w niektórych diecezjach i w nich przez nieliczne grupy lub osoby, uważamy za stosowne włączyć do tej syntezy, ze względu na ich znaczenie w zasadniczym dialogu eklesjalnym i z naszymi współobywatelami, prośbę, którą wyrażają, dotyczącą konieczności głębszego rozeznania kwestii fakultatywnego celibatu w przypadku kapłanów oraz święceń osób żonatych; w mniejszym stopniu pojawiła się także kwestia święceń kobiet. W mniejszym stopniu pojawiła się również kwestia ordynacji kobiet.

### III. TEMATY, KTÓRE MIAŁY SILNY ODDŹWIĘK W PROCESIE SYNODALNYM

W tym przypadku, w odniesieniu do tych kwestii, istnieje wyraźna prośba, abyśmy jako Kościół prowadzili na ich temat dialog, aby lepiej zrozumieć Magisterium w tych kwestiach<sup>2</sup> i móc przedstawić proroczą propozycję dla naszego społeczeństwa.

Wreszcie musimy podkreślić, jako szczególną cechę Kościoła pielgrzymującego w Hiszpanii, silny oddźwięk w syntezach diecezjalnych procesu otwartego z okazji Kongresu Świeckich, który odbył się w Madrycie w lutym 2020 r. Widać wyraźnie, że proces ten był prekursorem tej drogi synodalnej i że jest to także naturalny sposób nadania jej ciągłości.

---

<sup>2</sup> Por. FRANCISCO, Posynodalna Adhortacja Apostolska *Drogi Amazonii*, 87-88 i 99-105.

#### IV. SIŁA SYNODALNOŚCI I KLUCZ DO ROZEZNANIA

Ci z nas, którzy byli zaangażowani w ten proces, mocno doświadczyli, że synodalność jest sposobem na dalsze tworzenie Kościoła; Kościoła, który nie jest samowystarczalny, ale otwarty i bliski wszystkim współczesnym mężczyznom i kobietom, i z tego powodu chcemy kontynuować tę drogę.

Czuliśmy się wysłuchani, mieliśmy swobodę wypowiedzi, doświadczyliśmy nadziei, radości, iluzji, odwagi do wypełnienia naszej misji, z silnym poczuciem wspólnoty, aby kontynuować naszą podróż i robić to razem. Czujemy głęboką wdzięczność za to, że mogliśmy być protagonistami tego procesu. Jednocześnie naprawdę widzimy w nim coś nowego, co otwiera horyzonty dotychczas mało zbadane. W czasie, gdy jasne jest, że nie można działać tak jak dotychczas i że istnieje pilna potrzeba odpowiedzi na nieuniknione wyzwania, czujemy, że kładziemy fundamenty pod nowy sposób pracy i bycia Kościołem, a to nas ekscytuje i zachęca.

Uczestnictwo pomaga nam odnowić poczucie przynależności do Kościoła i umacnia komunie (spotkanie, wspólna modlitwa, słuchanie siebie nawzajem, dialog, sprawia, że wzrastamy jako wspólnota); wspólne zastanawianie się i rozeznawanie, jak mamy być Kościołem w obecnym czasie, przywraca nas do istoty powodu naszego istnienia i misji: głoszenia Jezusa Chrystusa. Krótko mówiąc, czyni nas bardziej autentycznymi, konfiguruje nas jako uczniów-misjonarzy.

Jednak ta pewność co do konieczności dalszego podążania drogą

nodalności<sup>13</sup> i (ponownego) odkrywania tego, co ona oznacza, nie przeszkadza nam napotykać trudności oraz wyrażać wątpliwości i niepewności. Ćwiczenie słuchania bez filtrów, które próbowaliśmy przeprowadzić, nie obyło się bez wysiłku; co więcej, nie obyło się bez wysiłku; co więcej, nie obyło się bez wysiłku; co więcej, nie obyło się bez wysiłku.

Niewiele osób zadaje sobie pytanie, czy ten proces słuchania rzeczywiście będzie służył jakiemuś celowi, zwłaszcza w odniesieniu do poprzednich doświadczeń - synodów i zgromadzeń diecezjalnych, które odbyły się mniej lub bardziej niedawno, a które wywołały frustrację, ponieważ nie zostały wprowadzone w życie -. W pewnym sensie chęć kontynuowania działań jest uwarunkowana istnieniem konkretnych znaków, które nadal motywują do większego zaangażowania i wywołują entuzjazm. Wiemy, że jesteśmy słuchani, ale nie protagonistami w życiu i misji Kościoła.

Z innej perspektywy uważa się również, że musimy umieć uniknąć przeciążenia doświadczenia synodalnego. Nie możemy ignorować faktu, że istnieje wiele przestrzeni synodalnych; musimy zatem zacząć wypełniać je treściami autentycznie synodalnymi, aby zachęcić do uczestnictwa i podejmowania decyzji, bez uszczerbku dla otwierania nowych dróg w razie potrzeby, zawsze na podstawie rozeznania. W tym względzie szczególnie mocno wybrzmiewa idea przejścia od konsultacji do współdecydowania: istniejące organy nie powinny ograniczać się do bycia instrumentami konsultacyjnymi, ale powinny podejmować decyzje w sposób dojrzały, uczciwy i jako owoc współodpowiedzialności

kierowanej rozeznaniem. Musimy również podkreślić nacisk na celowość

#### IV. SIŁA SYNODALNOŚCI I KLUCZ DO ROZEZNANIA

większego otwarcia procesu mianowania biskupów i proboszczów na udział wspólnoty.

Synodalność natomiast jest postrzegana jako nierozzerwalnie związana z **rozeznaniem**, inną ze skrajności, która mocno rezonuje w syntezach diecezjalnych i która stanowi cel procesu synodalnego. Rozeznanie jest postrzegane jako konieczne uzupełnienie synodalności i skuteczne narzędzie unikania klerykalizmu. Dokładniej, niektóre grupy podkreślają, że kanałami rozeznania są między innymi już istniejące przestrzenie synodalne, takie jak rady parafialne i diecezjalne oraz wspólnoty odniesienia, w których dzieli się życie i misję.

Chociaż nie mamy wystarczającego doświadczenia, czym jest rozeznanie i jak możemy je przeprowadzić w naszych wspólnotach, rozumiemy, że jest to pewna droga do otwarcia się na Ducha Świętego i określenia kroków, które musimy podjąć. Rzeczywiście, zdajemy sobie sprawę, że nie jesteśmy jeszcze gotowi na taką postawę wewnętrzną i dlatego musimy się kształcić do rozeznania osobistego i wspólnotowego. Wymaga to od nas odkrywania Bożego planu i woli wobec każdego człowieka, uważności na wezwania i wyzwania Kościoła i świata tu i teraz, poprzez słuchanie Słowa Bożego w klimacie modlitwy. A przede wszystkim rozumieć ją nie jako działanie polegające na zwykłym przywoływaniu Ducha Świętego, ale jako szczerą postawę wsłuchiwania się w Jego głos. Rozeznanie jest prawdziwym kluczem do urzeczywistnienia koniecznego nawrócenia w Kościele i do przemiany w uczniów misyjnych.

---

Ostatecznie chodzi o rozpoznanie przejścia Boga przez nasze życie, o *interpretować* wezwania Ducha Świętego i *wybierać* drogi, które Pan nam wskazuje dla nawrócenia duszpasterskiego i misyjnego.



## V. POZYTYWNE SPOJRZENIE

W tym czasie łaski my wszyscy, którzy uczestniczyliśmy w procesie synodalnym, wyraziliśmy nasze marzenia, pragnienia i zobowiązania na rzecz Kościoła, który jest bardziej rodzinny, bliższy potrzebującym, odważniejszy w stawianiu czoła problemom dzisiejszego świata i w którym jego członkowie, wspierani przez Słowo, ukazują wszystkim radość i piękno naśladowania Jezusa.

W świetle prac synodalnych prowadzonych w całym Kościele w Hiszpanii, odczuwamy silnie wezwanie do wspólnego podążania oraz do odnowienia i zwiększenia naszego sposobu uczestnictwa w Kościele, z głębi jego tajemnicy, w dwóch aspektach, które go określają: komunii i misji.

Wezwanie to implikuje **trzy** wyraźnie powiązane ze sobą **pilne potrzeby**, którymi należy się zająć: wzrost synodalności, promowanie uczestnictwa świeckich i przezwyciężenie klerykalizmu.

**1.- Wzrastać w synodalności.** Kościół jest powołany do trwałego nawrócenia w swoim sposobie bycia i działania. Ten styl i duchowość - synodalność - nie zmienia swojej tożsamości i misji, które pochodzą od Pana, ale zaprasza wszystkich do odnowienia swojego sposobu zaangażowania się w służbę kościelną i uczestnictwa w życiu Kościoła. Wiele grup wyraża pragnienie, by w tym synodalnym duchu kontynuować pracę w swoich wspólnotach i by ten sam duch kierował życiem diecezjalnym i całym Kościołem.

To pragnienie zmiany wymaga więc wyraźnej formacji w synodalności, z <sup>15</sup> wszystko, co to oznacza w zakresie zdolności przyjmowania gości, procesów aktywnego słuchania i szacunku, zrozumienia, towarzyszenia innym i rozeznania. Chodzi o to, aby cierpliwie i z pokorą pozwolić na pytania i kwestie, które inni mogą chcieć zadać, aby poznać, poprzez otwarte słuchanie wkładu wszystkich, Boży plan dla tego czasu i miejsca.

Oznacza to przyjęcie różnorodności we wspólnotach w zakresie komplementarności i posiadanie struktur kościelnych autentycznie synodalnych. Oznacza to przyznanie większej roli tym, którzy stanowią ich część, w oparciu o komplementarność powołań, także w zakresie podejmowania decyzji.

Konkretną propozycją dalszego eksperymentowania z synodalnością byłoby organizowanie corocznych konsultacji parafialnych lub diecezjalnych, aby dać ludziom możliwość wypowiedzenia się i wniesienia wkładu w realizowane plany duszpasterskie. Chodzi o promowanie innych struktur uczestnictwa, które czynią Lud Boży współodpowiedzialnym w ewangelizacyjnej i charytatywnej działalności Kościoła. Wśród kapłanów stosowne byłoby promowanie i zachęcanie do pracy w arcykapłanach i w radzie prezbiterium, jako ciała kolegialnego w celu rozwijania procesów rozeznawania dotyczących życia duszpasterskiego diecezji.

**2.- Promować udział świeckich.** Szczególnie odczuwano potrzebę podkreślenia pełnej odpowiedzialności świeckich w życiu i misji Kościoła. W Kościele, dla dobra komunii, potrzebna jest większa obecność w sferach decyzyjnych, co pozwoliłoby na wzrost współodpowiedzialności i lepszą służbę Ludowi Bożemu. Byłoby stosowne, na podstawie refleksji eklezyjalnej i kanonicznej, określić sprawy, w których udział chrześcijan świeckich miałby charakter decydujący, zwłaszcza w tych dziedzinach, które są bardziej właściwe ich powołaniu w świecie.

W szczególności należy na nowo przemyśleć rolę kobiet w Kościele, z większym protagonizmem i odpowiedzialnością; po prostu odgrywają one podstawową rolę w codziennym życiu wspólnoty kościelnej i muszą być w stanie przyjąć tę rolę także w miejscach i przestrzeniach, w których podejmowane są decyzje.

Jednocześnie, aby realizować misję, konieczne jest wzmocnienie towarzyszącej obecności świeckich w tkance społecznej: stowarzyszeniach sąsiedzkich, związkach zawodowych, partiach politycznych, gospodarce, nauce, polityce, pracy, mediach, m.in. Trzeba przewyciężyć styl przeżywania wiary "do wewnątrz", który sprowadza się do praktyki sakramentów, a nie wychodzi na spotkanie z ludźmi w życiu społecznym i na peryferie. Mając świadomość wartości kroczenia obok niewierzących i ludzi oddalonych, trzeba wytyczyć trasę spotkania, która zaczyna się od słuchania, od potrzeby leczenia ran i od otwarcia na horyzonty współpracy, a jednocześnie jest planem przyjęcia parafii dla nowo przybyłych.

**Przewyciężanie klerykalizmu.** Promocja świeckich zakłada i wymaga przewyciężenia klerykalizmu jako inercji minionych czasów, w których wszystkie obowiązki spadały na postać kapłana. To przewyciężenie oznacza również przewyciężenie bierności i braku zaangażowania wielu wiernych świeckich w budowanie Kościoła. Właściwą sferą kapłanów jest miłość pasterska, która powierza im prowadzenie, towarzyszenie, ochronę i uzdrawianie Ludu Bożego, aby był wierny komunii i misji, które go tworzą. Niektórzy świeccy, ze względu na swoją misję kościelną, uczestniczą w tym wymiarze duszpasterskim i współpracują z nim w katechezie, odwiedzaniu chorych lub uwięzionych, nauczaniu itp. W każdym razie, poza tą pracą duszpasterską, misja proboszczów nie rozciąga się na decyzje w tych dziedzinach, które wykraczają poza ich przygotowanie i posługę, do czego niezbędna jest rada świeckich ekspertów i synodalna współpraca z nimi. Ważne jest również, aby pamiętać o życiu konsekrowanym i jego proroczej istocie, pokornym głosie, który przybliży nas do peryferii.

Z tych pilnych potrzeb Kościół ofiarowuje się społeczeństwu, któremu służy, zwłaszcza tym ludziom, którzy czują się na peryferiach ze względu na swoje pochodzenie etniczne, sytuację rodzinną, ekonomiczną lub orientację seksualną. Każdy z nich, niezależnie od sytuacji, w jakiej się znalazł, ma swoje miejsce w Kościele i trzeba je zaoferować jasno, bez wykluczenia, aby towarzyszyć każdej sytuacji z

braterskiej miłości do prawdy i osobistego awansu. Wymaga to od nas wszystkich otwartości serca na zrozumienie Bożego planu wobec każdej osoby.

Prawdziwa i głębsza służba społeczeństwu wymaga koniecznie formacji całego Ludu Bożego i celebracji chrześcijańskiego misterium, które karmi i ożywia wiarę wierzących. Z tego powodu te **dwa aspekty wymagają szczególnej uwagi**.

W odniesieniu do **formacji** istnieje potrzeba formacji integralnej, która dotyczy wymiaru osobistego, duchowego, teologicznego, społecznego i praktycznego. Do tego niezbędna jest wspólnota odniesienia, ponieważ istnieje zasada "chodzenia razem", która polega na formacji serca, która wykracza poza konkretną wiedzę i obejmuje całe życie. Konieczne jest włączenie do życia chrześcijańskiego formacji ciągłej i stałej, aby wprowadzić w życie synodalność, aby dojrzewać i wzrastać w wierze, aby uczestniczyć w życiu publicznym, aby zwiększyć miłość i udział wiernych w Eucharystii, aby podejmować stabilne posługi, aby wykonywać rzeczywistą współodpowiedzialność w zarządzaniu Kościołem, aby prowadzić dialog z innymi Kościołami i ze społeczeństwem, aby dotrzeć po bratersku do tych, którzy są daleko.

Formacja ta może być kierowana przez diecezjalny plan formacji świeckich, ze szczególnym uwzględnieniem Nauki Społecznej Kościoła, który tworzy chrześcijańskich towarzyszy wspólnot. Formacja online może być odpowiednim kanałem do tego celu.

W odniesieniu do **obchodów**, staranne przygotowanie, przeprowadzone przez 17 zespoły liturgiczne obecne w każdej parafii. Eucharystia, która kończy się rozesłaniem do społeczeństwa, ze względu na swoją wartość mistagogiczną, wprowadza nas w głęboką komunię z Bogiem i z naszymi braćmi i siostrami, ze względu na przekazywaną radość i nadzieję, zwłaszcza gdy uczestniczą w niej dzieci i młodzież. Pilne jest odnowienie naszych celebracji, zrewidowanie i udoskonalenie gestów, języka i zrozumienia homilii, czyniąc je bardziej uczestniczącymi i wspólnotowymi.

Wreszcie, przedstawiamy szereg **propozycji** zróżnicowanych w zależności od poziomu działania.

### 1.- Propozycje na poziomie parafii

– Promuj nowy sposób bycia na danym terytorium. Obecna mapa parafii pokazuje rzeczywistość odpowiadającą przeszłości, ponieważ w wielu miejscach parafia nie jest już żywą rzeczywistością duszpasterską, ale terytorium misyjnym. Na terenach wiejskich Hiszpanii konieczne jest zorganizowanie nowej formy obecności Kościoła z synergią życia parafialnego i większym zaangażowaniem wiernych świeckich.

– Tam, gdzie ich nie ma, utwórzcie rady parafialne i ekonomiczne lub, jeśli to konieczne, odnówcie je, czyniąc z nich prawdziwe przestrzenie synodalne. Warto też zastanowić się, w jakich tematach rady parafialne czy ekonomiczne mogą być deliberatywne, z udziałem świeckich. Obie rady są uważane za podstawowe instrumenty synodalności.

-Zachęcajcie do tworzenia małych grup wiary, które karmione codziennie Słowem, wspólnie pogłębiają swoje chrześcijańskie życie. Trzeba je pielęgnować i odżywiać, bo stanowią zaczyn, dzięki któremu ziarno wiary będzie rosnąć.

## **2.- Propozycje na szczeblu diecezjalnym**

– W opracowaniu planów diecezjalnych nadać większe znaczenie ruchom kościelnym, bractwom i wspólnotom braterskim oraz życiu konsekrowanemu i zakonnemu. Ich wkład może przyczynić się do odnowy Kościoła, zwłaszcza poprzez diecezjalne rady duszpasterskie.

– Rozwijać i zwiększać liczbę formalnie uznanych posług dla świeckich: ministrantów liturgii, ministrantów Słowa, Caritas, wizytatorów, katechetów.

– Priorytetowo traktować tworzenie sieci wszystkich rzeczywistości istniejących w diecezjach.

## **3.- Propozycje na poziomie Kościoła powszechnego**

– Pomoc w ponownym odkryciu powołania chrzcielnego, wspólnej przynależności do Ludu Bożego, szukanie przestrzeni komunii i pracy zespołowej, a także zaangażowanie w projekt głoszenia Jezusa w tym świecie i w tym czasie.

– Być coraz bardziej obecnym jako głos proroczy we wszystkich trudnościach, 18 konfliktów i wyzwań we współczesnym świecie.

Nasz proces nie kończy się tutaj. Pilne sprawy, aspekty wymagające szczególnej troski i konkretne propozycje, które są zawarte w tej syntezie, wraz z całym wkładem grup synodalnych, wymagają dalszego rozeznania w naszych różnych wspólnotach. Obecnie, po zakończeniu fazy diecezjalnej Synodu, jest właściwy czas, aby ją przeprowadzić, nadając w ten sposób ciągłość naszemu doświadczeniu synodalnemu, podczas gdy faza kontynentalna jest rozwijana.

Kościół pielgrzymujący w Hiszpanii jest wdzięczny papieżowi Franciszkowi za promowanie tego procesu synodalnego. Pomimo trudności, otworzyła ona drogi nadziei. Nadzieja, która opiera się na wierności Boga, który zawsze dotrzymuje swoich obietnic.

## **DODATEK**

Zgromadzenie Synodalne Kościoła w Hiszpanii zebrało się w Madrycie 11 czerwca 2022 r. Następnie uczestnicy, pochodzący ze wszystkich hiszpańskich diecezji, świeccy, osoby konsekrowane, księża i biskupi, zostali wprowadzeni w przedstawioną syntezę. Po czasie osobistego i grupowego rozeznania zaproponowali następujące podkreślenia i wskazali na pewne braki, które znaleźli w przedstawionej na początku syntezie.

**Podkreślenia** zostały sformułowane w dekalogu:

1. Osobiste nawrócenie
2. Szkolenie
3. Liturgia
4. Synodalność
5. Rola kobiet w Kościele
6. Dwustronny klerykalizm
7. Witamy
8. Rozeznanie
9. Duszpasterstwo rodzin i młodzieży
10. Ciągłość procesu

**Wśród braków, które zauważyli:**

1. Brak w dokumencie wyraźnej obecności dzieci i osób niepełnosprawnych w misji Kościoła.
2. Wskazano również na potrzebę spojrzenia na duszpasterstwo powołań i obecność w tekście diakonatu stałego.
3. Wskazano również na centralność Słowa Bożego jako podstawy koniecznego pierwszego głoszenia w naszych czasach. Od zrozumienia tego przemieniającego życie przepowiadania rozpoczyna się misja każdego ochrzczonego, która polega na przekazywaniu wszelkimi sposobami dobrej nowiny o zbawieniu.

